Hod I. Nr. 4.

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA



... „I ŹBIARE SWAJU PŠANICU Ŭ HUMNO, A PAŚLEDKI SPALE AHNIOM NIAŬHASNYM“.

(Mat. III, 12)

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ

WYCHODZIĆ ČASOWA RAZ U DWĄ TYDNI.

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod . . 8 zał.
na paŭhoda 4 „
na 3 mies. . 2 „
na 1 „ . 80 hr.

Asobny numar kaštuje 30 hr.

ABWIESTKI ŹMIAŠČAJUCCA TOLKI NA WOKŁADCY.

Kąštujuć: Cełaja staronka 80 zał.
$^{1}/_{2}$ „ 40 „
$^{1}/_{4}$ „ 20 „
$^{1}/_{8}$ „ 10 „

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3)

Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 4 — 6.

Prośba redakcyi da swaich prychilnikaŭ:

1. Prysyłać adrasy i hrošy stałych padpiščykaŭ, a takža adrasy na numary probnyja.
2. Pisać u „Chr. D." staćci i karespandencyi. Pradmietam staciej moža być: teolohija, filozofija, socyjalohija, historyja, liturhija, kultura ahułam, a tak-ža i rožnyja biahučyja sprawy ŭ świątle Chryścijanskaj ideolohii. Pradmietam korespondencyi moža być usio, što dziejecca na siale i ŭ mieście i što maje hramadzkaje i kulturnaje značeńnie.
3. Prysyłać nam swaje ŭwahi, jakoj pawinna być naša časopiś.
4. Zahadzia pawiedamić, kamu i skolki numaroŭ majem pasyłać.
5. Pisać pawažna i prosta, kab było zrazumiełym jak intelihiencyi, tak i narodu.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod I.	WILNIA, 20 LUTAHA, 1928 h.	Nr. 4.

Handal čužym sumleńniem.

Wučni i wučanicy Wilenskaj Biełaruskaj Himnazii, wyznańnia katalickaha (i prawasłaŭnaha) ad niekalki hadoŭ źjaŭlajucca pradmietam roznaha handlu i ŭ wialikaj miery pazbaŭlenaj sumleńnia ahitacyi. Na wučnioŭskuju moładź hetaje himn zii zakidajucca sieci ŭsiakaha rodu partyjnaj i sektanskaj prapahandy. Tak było raniej, tak jošć i ciapier.

I ščyra my ciešylisia wiasnoj min. hodu, kali dawiedalisia, što kiraŭnictwa himnazijaj dastałosia hr. Siarhieju Paŭłowiču, jaki jošć čaławiekam biassprečna idejnym, z wialikaj hramadzkaj adwahaj i wierujučym prawasłaŭnym (ab dyrektary kataliku ŭ našych warunkach dahetul trudna było na't i dumać). Źmienu na stanowiščy dyrektara spatkała prakanańnie hramadzianstwa, što zaniaŭ jaho adziny Biełarus, jaki adważna ŭmieŭ prociŭstawicca dakučliwaj metodystyčnaj ahitacyi, majučaj siańnia tak skutkoŭnuju prymanku, jak dalary.

Paśla hodu dawiedywajemsia, što sapraŭdy dyrekcyja himnazii zabaraniła biełaruskaj wučnioŭskaj moładzi žyć u metadystyčnym internacie. Nia možna stolki aburacca na metadystaŭ, pracujučych siarod Biełarusaŭ u Wilni, a budučych tolki pasłušnymi słuhami swajej zamorskaj centrali ŭ Amerycy i na wučycialoŭ Bieł. Himnazii ŭ Wilni, jakija z małymi wyniatkami ŭ sprawach relihii nia majuć nijakich prakananniaŭ, skolki na *Baćkaŭski Kamitet*, istnujučy pry hetaj wučelni.

Dziela taho, što baćki i apiakuny 75 proc. wučniaŭ i wučanic žywuć na wioscy, niaraz dawoli daloka ad Wilni, i pachodziać z biednaty, redka mohučaj pakinuć swaju sialibu, Baćkaŭski Kamitet pry Himnazii — wiedama — składajecca z wielmi małoha liku baćkoŭ i apiakunoŭ, pražywajučych u Wilni i kala jaje blizka. Niejkaja adnak sprytnaja ruka, pracujučy za kulisami ahulnaha schodu baćkoŭ i apiakunoŭ, patrapiła stwaryć „swoj" Baćkaŭski Kamitet dziela „swaich"-ža metaŭ.

Źwierniem bo tolki ŭwahu, što heny samazwanny Kamitet *sam* prasiŭ misiju metadystaŭ u Wilni załažyć internat dla wučanic Biełaruskaj Himnazii!... Inšymi sławami — baćki, matki i apiakuny biełaruskaj moładzi sami wysyłajuć swaje dočki na jaŭnuju niebiaśpieku — adstupstwa ad wiery. Hetak woś pracuje małaja, ale dabranaja kučka ludziej u Wilni, tady kali ahramadnaja bolšaść baćkoŭ wučnioŭskaj moładzi z dalejšaj i bližejšaj prawincyi, pazbaŭlenaja wiestak ab sapraŭdnym pałažeńni, addaje i dalej swaich synoŭ i dačok, z najbolšym moža dawieram, u Biełar. Himnaziju.

Kali-b jašče henyja dabranyja ludzi kirawali tak budučyniaj tolki ŭłasnaha syna ci dački, nakidywajučy im, u hadoch najbolšaj uražliwaści i adnačasna najmienšaj razwahi, prynaležnaść da čužoha nam, na't i z narodnych tradycyjaŭ, wyznańnia, było-b heta widočnym prastupstwam, ale mahli-b jany skazać aklapanyja liberalnyja słowy: dzicia naleža da baćkoŭ i da nikoha bolej!

Ale tut jošć inačaj. Henaja wilenskaja kučka ludziej, što nazwała zrabić baćkaŭskim kamitetam sama śmieje rašać za sotni baćkoŭ i matak, apiakunoŭ i apiakunak *niaprysutnych, nie padazrawajučych* nawat, što robicca z ich dziaćmi ŭ Wilni. Skul heny kamitet maje na heta mandat?!

Zaŭsiody dahetul uważali my p. Fr. Umiastoŭskaha, red. i wyd. „Бел. Дня", za praŭdziwaha dżentelmena, choć z mnohimi jaho pahladami nia hadzilisia. Dziela hetaha wielmi wialikuju prykraść zrabiŭ jon nam, źmiaščajučy ŭ „Бел. Днi" № 4 siol. h. artykuł p. Saŭliča — „*Načalstwa zabaraniła*". Artykuł heny, pachwalajučy dziejnaść metadystaŭ, wielmi charakterny dla biełarusaŭ katalikoŭ (i prawasłaŭnych), katoryja nia zyjšli z chryścijanska-historyčnaha stanowišča i katoryja zrazumieli wialičyniu niebiaśpieki, pahražajučaj ich synom i dočkam, wučačymsia ŭ Bieł. Himnazii ŭ Wilni, z boku samazwannaha Baćkaŭskaha Kamitetu.

Dyk praścierahajem biełaruskaje hramadzianstwa prad usimi tymi, chto tak lohka handluje čužym sumleńniem i chto ŭ hetym handli pamahaje

PIESNIA NA WIALIKI POST.

(Piajecca jak „Rozmyślajmy dziś").

Ňabožnym sercam usie chryscijanie
Začniom Chrystusa mukaŭ razwažannie,
Daznaŭ katorych Syn Boha adziny —
Za našy winy.

Ŭ hai aliŭnym, paŭšy na kaleni —
Ajca maliŭ Jon siarod nočnaj cieni.
Judaš całunkam złydniam daŭ u ruki —
Chrysta na muki.

Jak lwy dzikija kinuliś pahancy:
Źwiazali ruki darahomu Zbaŭcy.
Wučni Chrystusa usie paŭciakali,
Jak na sud hnali.

Hadziny pieršaj stajaŭ prad Piłatam;
Bičawać srohim prykazaŭ jon katam.
Jany da słupa Zbaŭcu prywiazali. —
I katawali.

Z cierniaŭ karonu kaluču zrabili,
Paśla Chrystusu na skroni ŭzłažyli.
Prad Im z naruhaj na kaleni pali. —
Karalom zwali.

Treciaj hadziny zakryčali sroha:
Kryžowaj śmierciaj pamreć chaj Syn Boha.
Paśla da Kryža nialudzka prybili. —
Woctam paili.

Kanaje Jezus, dušu daje Bohu.
Ściamnieła sonca, świet čuje trywohu;
Ziamla dryžeła, skały zatraščeli. —
Boha žaleli.

Z adchłańniaŭ dušy, ščasnych jak anieli,
Uziaŭ z saboju, kab bolš nie ciarpieli.
I ciełу źmioršych z mahił paŭstawali —
Ich ahladali.

Ňikodem, Jozef u Piłata śmieła
Prosiać dazwołu zabrać Chrysta cieła.
Piłat praškodaŭ nijakich nia robie,
Kab schawać ŭ hrobie.

Wučni Chrystusa ŭzialiś da raboty,
Kab Zbaŭcy cieła schawać da suboty.
Jak źniali z Kryža, stała ślaźmi Maci
Rany zmywaci.

A zmyŭšy rany, z sumam aniamiełym
Balzamam źliŭšy, praściradłam biełym,
Jak zwyčaj każa, Zbaŭcu achilili —
U hrob pałažyli.

Wierny narodzie, što Boha baišsia,
Za swaje winy ślazami zalijsia,
Chrystu padziaku pašli i malennie —
Za adkupleńnie.

Pierakłaŭ J. S.

Ahulnaje paniaćcie Apolohietyki Chryścijanskaj.

Relihijnaja sprawa, ci jak kažuć relihijnaje pytańnie jość źjawiščam zaŭsiody świežym, zaŭsiody aktualnym, swajačasnym na pawierchni žyćcia čaławiečaha. Jano, taja sprawa, hetak mocna zrasłasia z našym praznačeńniem žyćciowym, što nia byli-b sapraŭdy my ludźmi, kab nia čuli ŭsiej jaje ważnaści i značeńnia. Jak świet świetam—adzywaŭsia zaŭsiody i adzywacca biazupynna budzie ŭ dušy čaławieka niejki tajomny hołas: adkul ja prychodžu i kudy jdu?

Ale pytańnie relihijnaje, kali jano, praŭda, nikoli nia schodzić z pawierchni žyćciowaj, zatoje-ž nie ŭ adnolkawy sposab, ale ŭ roznych i nawat wielmi roznych formach adbiwajecca i prajaŭlajecca ŭ dušach ludzkich. Zhetul-to i bačym stolki ŭsialakich pierakanańniaŭ, kirunkaŭ relihijnych. Razumiejecca, što nia ŭsiudy-ž tam budzie praŭda, što nia ŭsie-ž jany stajać na adnej, na tej-ža prostaj, roŭnaj darozie. A ciapier wiadomaja iznoŭ reč, što kali chto ŭžo adchiliŭsia ad roŭnaj darohi, adyšoŭ choć krychu ad praŭdy, tady zusim zwyčajna, adna pamyłka, adzin pachib ciahnie za saboju druhi i hetak čaławiek imkniecca što raz bolš u propaść fałšu. Bywaje, zdarajecca, što dachodzić jon tutkaj da poŭnaha sceptyčnaha razačarawannia, heta znača, da takoha nastroju, kali ŭsiamu piarečyć pačynaje, adkidaje ŭsio relihijnaje i ŭ kancy zajaŭlaje siabie ŭžo ničoha niapryznajučym, ni ŭ što niawierujučym.

Spytacca možna, dziela jakich pryčyn — praktyčna biaručy — čaławiek chistajecca ŭ pierakanańniach swaich relihijnych? Najčaściej heta zdarajecca ŭ peryjad, u paru maładoha, školnaha žyćcia, ci mo' lepš naahuł kažučy tady, kali ŭ dušy razwiwajecca, daśpiawaje ŭłasny krytyčny pahlad na świet, na žyćcio. Nie haworym tut ab tej pustahałowaj, lohkadumnaj maładzieży, što na-ślepa biažyć biaz niajakaha krytyčnaha rozumu za takim ci inšym pokličam biazbožnaści, nie haworym tak-ža i ab tych, što błahim swaim žyćciom maralnym hasiać światło wiery ŭ dušach ułasnych. Heta niepawažnyja, nizkija charaktary. Na dumcy tut majem hetakich, što budujučy pawažna i krytyčna swoj świetapahlad relihijny, nia mohuć dać samyja ad siabie mocnaj, trywałaj asnowy, abo kali nawat i karystajucca niejkim zwonku zdabytym materyjałam, to nia ŭmiejuć razrožnić u im dobraha ad złoha, ci nia wiedajuć, jak z dobraha materyjału zrabić adpawiedny ŭžytak u zakładzinach i ŭ dalejšaj paśla budoŭli.

Woś hetakim ludziam, ludziam nia zmohšym ci nia ŭmieŭšym zbudawać mocny, prawilny pahlad relihijny i wychodzić na sustreču Chryścijanskaja Apolohietyka, majučaja na mecie imienna pamahčy im pahłybić relihijnaje pytańnie, krytyčna jaho ŭmacawać, zaćwiardzić u rozumie, u sumleńni, u žyćciu.

Apolohietyka — słowa pachodžańnia hreckaha. „Apologeomai" značyć = baraniusia (mowaj, sławami), a zhetul lohka možna prytasawać i inšyja padobnyja jamu značeńni = wyjaśniaju niejkuju sprawu, tłumačusia, u niečymś apraŭdywajusia. Woś-ža Apolohietyka Chryścijanskaja i budzie wyjaśnieńniem, dakazańniem praŭdziwaści wiery našaj. Nazywajuć Apolohietyku abaronaj wiery, a heta tamu, što jak daŭniejšyja apolohiety chryścijanskija, tak i ciapierašnija najčaściej biarucca da henaj pracy tady, kali niechta waroža napadaje na wieru, robiačy joj zakid, byccam u takich ci inšych punktach jana niesprawiadliwaja, ci wystupajučy naahuł prociŭ celaha stroju, celaha składu chryścijanskaha.

Ks. D-r J. R.

Ks. P. T.

Ziamnoje ščaście — wodblesk praŭdziwaha ščaścia.

Pierahladajučy illustrawanyja časopisi, zaŭważyŭ ja raz wielmi cikawy malunak:

Na wysokaj abłomistaj skale siadzić dziŭnaja postać, padobnaja nibyto da čaławieka — haława, ruki, nohi, adnak z abodwych plačukoŭ wyrastajuć kažanawy krylla. Z wačej łunaje niejki zimny, na wylat pranizwajučy, pohlad; na hubach krywadušnaja ŭśmieška — cely wyhlad twaru dziŭna niapryjemny, dziki. Lewaj rukoju padpiraje sabie baradu, a ŭ prawaj, abapiortaj na kaleni, trymaje bryłu zołata, ad katoraha jasnyja, bliskučyja, jakby ad raspalenaha wohnišča, pramieńni bjuć na ŭsie starony.

A da taho bliskučaha zołata biahuć natoŭpy ludziej. Staryja j maładyja, žančyny i mužčyny, bahatyja j biednyja taŭkucca, raspichajučy adzin druhoha, latuć jak - maha, kab schwacić tuju załatuju bryłu. Jakiž dziki, aźwiareły wyhlad tych ludziej! Wočy až harać ad šalonaj prahawitaści. Kožny žadaŭby z zajdraściu wyrwać z ruk adzin druhomu tuju prakudnuju bryłu. Słabiejšyja padajuć zniamohšysia siarod darohi i poŭzajuć pa ziamli zaziachanyja, by hončyja sabaki, a na twary ich malujecca strašnaja prahawitaść dy šalonaja rospač.

Inšyja-ž, dužejšyja, nie zwiartajučy na ich uwahi, biahuć dalej, tratujučy ŭpaŭšyja achwiary. Kožny na ŭzapiaradki choča dapaści da skarbu pieršy i zaharnuć sabie ŭwieś, a ŭsie starajucca pieraškodzić tamu ŭdalcu — ščaśliŭcu, katory na samy pierad uśpieŭ wysunucca. Pačynajecca zmahańnie. Na't pawalenyja i ŭtoplenyja ŭ hraź nia traciać nadziei: chwatajuć i hryzuć za nohi biahučych, kab tolki jakniebudź nie dapuścić inšaha da toha bliskučaha skarbu.

Nia trudna ŭhadać źmiest taho abraza. Wyražanyja ŭ im dumki wielmi ŭdała j jasna pradstaŭlajuć toj wiečny dramat, jaki razyhrywajecca na scenie ludzkoha žyćcia. Zawiazkaju taho dra-

Usie za Chrystusam!...

Wyšła ŭ świet biełaruskaja relihijnaja časopiś, jakaja adčyniła pierad nami darohu da lepšaha i zdarowaha žyćcia i jakaja pawiadzie nas da asiahnieńnia wyšejšych Chrystusawych ideałaŭ. Razam z joju j my naradzilisia i wyšli ŭ świet, bo my ciapier śmieła i adwažna možam hlanuć u wočy ŭsim tym, jakija zakidali nam Biełarusam, što my: biazbožniki, balšawiki i kamunisty. Ale ciapier my wostra možam hetamu zapiarečyć, majučy pierad saboju choć adnu takuju padstawu, jak „Chr. Dumka".

I sapraŭdy, hetaja „Chr. Dumka" jość padstawaj našaha biełaruskaha žyćcia, jana nia dumaje nas dzialić na roznyja partyi, jak u nas ciapier u modzie, a naadwarot, złučyć nas usich Biełarusaŭ u adnu supolnuju biełaruskuju siamju dla asiahnieńnia ŭsich łaskaŭ i siły ad Boha na zmahańnie z našaj niadolaj. Bo tolki z Boham i supolnaj pracaj z narodam my zmožam zdabyć dla siabie ščaście i wolnaść.

A my Biełarusy asabliwa ciapier niazhodu pieražywajem, kali naš narod, dziakujučy roznym palityčnym i hramadzkim abstawinam, padzialiŭsia na warožyja sabie hrupy, jakija wostra pamiž saboju zmahajucca. Ale ŭ hety — samy ciažki i krytyčny dla Biełarusa čas, kali kožny choča jaho zdabyć dla siabie, kab jon pryłučyŭsia to da adnej, to da druhoj partyi, kab mieć padporu ŭ im, —wyšła ŭ świet „Chr. Dumka" z zaklikam Chrystusa: „Idziecie da mianie ŭsie"...

I woś u taki krytyčny dla nas čas my pawinny ŭsie zhurtawacca kala Chrystuta, jaki nas usich kliča da siabie. Bo budučy razam z Boham i z narodam nam lohka budzie asiahnuć našy świetłyja ideały. Usie hurtujmasia kala Chrystusa, jak stary tak i mały!...

R. T—č.

Z katalickaha žyćcia.

70 hadoŭ M. B. z Lourdes. 11 lutaha spoŭniłasia 70 hadoŭ pajaŭleńnia Maci Božaj z Lourdes biednaj dziaŭčynie Bernadecie. Z hetaj akazii z usich staronak pašli ličnyja pielhrymki ŭ Lourdes.

Katalictwa ŭ Litwie. Praz niadaŭna padpisany kankardat akančalna ŭrehulawanaje praŭnaje pałažeńnie Kaścioła ŭ Litwie i skasawany ŭsie ahraničeńni, astaŭšyjasia pa prawadaŭstwie rasiejskim.

Pałažeńnie ciapier kaściołu ŭ Litwie wielmi dobraje. Pawodle „Elenchus omnium ecclesiarum" za hod 1927 h. wydanaha dla ŭsich litoŭskich dyecezijaŭ usich katalikoŭ u Litoŭskaj Respublicy jość 1,650,000, a ksiandzoŭ kala 850 (pa 2,000 duš na kožnaha ksiandza). Z hetaha my bačym, što absłuha duchoŭnaja jość tam lahčejšaja, čym u Polščy, dzie na kožnaha ksiandza prypadaje pa 3,000 duš. Najbolšaja dyecezija (Kowienskaja) maje 430 tys. wiernych, u toj čas kali ŭ Polščy niekatoryja dyecezii pierawyšajuć miljon wiernych.

Litwa maje ciapier dźwie duchoŭnyja seminaryi (u Koŭnie i ŭ Wiłkawyškach) z dastatačnym likam kandydataŭ u stan duchoŭny.

U apošnija hady taksama raźwiwajecca tam žyćcio zakonnaje; paŭstali zakonnyja damy a. a. Marjanaŭ, Jezuitaŭ i nowyja žanockija kanhrehacyi, jak św. Kazimiera, św. Kryža i Marjanki. Pry Kowienskim uniwersytecie jość teolohičnafilazafičny addzieł, majučy 25 prafesaraŭ i dacentaŭ i 150 słuchačoŭ.

Z katalickaha žyćcia ŭ Francyi. „La Revue Catholipue des Idées et des fait" prynosić wieści ab adradžeńniu katalictwa ŭ francuskaj literatury. Adradžeńnie katalickich imknieńniaŭ u

---

matu — jość šalonaja, ničym nienasyčanaja ludzkaja prahawitaść ščaścia.

Krywadušnaja, złoŭchmylnaja postać — heta ziamny los. Załataja bryła — heta symbol ziamnoha ščaścia. Natoŭp — heta całaje caławiectwa, što honicca za roskašami zmannymi i wyhadami hetaha świetu. Čaławiek šukaje ščaścia tam, dzie znajści jaho nielha, honicca za im, a jano, by toj čaroŭny wohnik što-raz dalej i dalej ad jaho ŭciakaje, až pakul nia źniknie ŭ nierazhadnaj dali...

Sapraŭdy, čym ža jość jano, toje ščaście, lepšaja dola? Ci-ž nia cień heta? Ci-ž nia prymanka heta, kinutaja nam tut, na ziamli, kab wabić nas hdzieś u niawiedamy, nierazhadny świet... praz stupieni što raz wyžejšyja trudu, postupu j daskanalnaści da... nowaha bytu?...

A ci toj nowy byt niawiedamy, niaznany zaspakoić strywožanaje j zmučanaje serca naša, ci nakormić prahawitnuju wolu j rozum, wiečna šukajučy niejkaje nieskančonaści?... Dy hdzie taja nieskančonaść, absolutnaje ščaście, skarb naš najdarožšy? Niaŭžož u rukach toje ahidnaje postaci?...

Henyja tytańni razdzirajuć i mučać ludzki rozum ad pačatku świetu, až da našych dzion. Henyja-ž samyja pytańni leźli nawałam i mnie ŭ hołaŭ, jak ahladaŭ wyžejuspomnieny abraz. I sapraŭdy, kali hłybiej zadumajemsia nad ludzkim žyćciom, dy nad rožnarodnymi jaho prajawami, dyk prakanajemsia, što jano zusim padobna da taho hienijalnaha mastackaha tworu.

Woś jaki najwiarniejšy i najwyraźniejšy źmiest jaho:

Ludzi, idučy za swajej naturalnaj skłonnaściu, šukajuć ščaścia, ale šukajuć jaho tam, dzie nielha znajści — u rečach ziamnych, znikomych, katoryja nia mohuć absalutna zadawolić dušy ludzkoje, dyk nia dziwa, što ščaście, za katorym biazupynna honiacca, asiahnuć nia mohuć.

Pryhledzimsia-ž bližej da hetaj praŭdy.

Pastaŭma pierad nami zwyčajnaha zdarowaha fizyčna j duchowa čaławieka i spytajma, jakija jaho imknieńni, kłapoty j žadańni? Napeŭna adkaža nam: kab zdabyć takija žyćciowyja abstawiny i ŭmowy, katoryja-b jaknajlepiej zdawolili ŭsie jahonyja fizyčnyja i duchowyja patrebnaści. Zamoładu mučycca i rychtujecca da pracy. Zda

literatury jość pratestam suproć pozytywizmu Tain'a, idealizmu Kanta i dyletantyzmu Renan'a, jakija ŭ siemdziesiatych hadoch minułaha stalećcia panawali nad francuzkaju dumkaju. Adradžeńnie katalickich ideałaŭ było pryhatawana witalistyčnaju filozofijaj, jakaja mieła swaich wialikich pracaŭnikoŭ u asobach Bergson'a, Blondel'a i Barres'a. Hetyja filozofy, swaimi pohladami na intuicyju i wieru, prabili sabie darohu da pieramohi nad materyjalizmam u mastactwie. Pieršym tut treba jmienawaci aŭtara „Darohi" Huysmans'a. Baudelaire, Rimbaud i Verlain byli ŭžo blizkimi katalickaj dumcy. Kala 1910 hodu maładoje katalickaje pakaleńnie pačało wydawać cely rad časopisaŭ: „Les Cahiers de l' Amitiés de France", „La Revue de la Jeunesse" „Les Cahiers de Quizaine" i šmat inšych. Imiony Jammes'a, Péguy'a, Claudel'a i Baumann'a šyrej i šyrej pranikajuć u świecie. Ciapierašniaje maładoje pakaleńnie dzielicca na dwa kirunki: pieršy, prawadyrom jajo źjaŭlajecca H. Premond, choča nawiazaci tradycyju katalickaha francuskaha žyćcia metodaju intuityŭnaju. Druhi, z prawadyrom J. Maritain'am, jość silna wajaŭničym i stroha katalickim: „jahony zbornik „Rosean d' Or" robić silna apolohietyčnaje ŭražańnie.

— Časopis „Etudes" piša ab katalickich dabračynnych ustanowach u Francyi. Jany-ža jość nastupnyja: 990 siročych damoŭ, 170 ustanowaŭ dla ślapych, 59 dla pakinutych biez apieki, 1248 balnicaŭ, 46 damoŭ dla nienarmalnych dziaciej, 52 sanatoryi, 180 damoŭ paprawy i 90 damoŭ dla chworych raspuśnic. Usie hetyja ustanowy jość absłužanymi zakonnikami i zakonnicami, a ŭtrymowywajucca z achwiaraŭ, źbiranych pamiž katalikoŭ. Minułaha hodu dziesiać katalickich arhanizacyjaŭ naźbirali z usiaje Francyi 10,000,000 frankaŭ. Heta jość dziwa hodnaja achwiarnaść.

Siła i świežać katalictwa ŭ Alzacyi. Alzackija kataliki sływuć swajej žywoj relihijnaćciaj. U minułym hodzie wybudawali jany šeść nowych kaściołaŭ i było paświačana 44 nowych zwanoŭ. Misyi adbylisia ŭ 20 wakruhach. Pa całym krai było šmat relihijnych pracesijaŭ, miž imi byli da Rymu, Lurd i światoj ziamli. Na katalickim kanhresie ŭ Schlett'y byli tysiačy ludziej, heta-ž samaje treba skazaci i ab eucharystyčnym kanhresie. Na misyju było naźbirana 2,000,000 frankaŭ. U pahanskich krajoch pracuje ciapier 1,200 alzackich misyjaneraŭ, a 800 ciapier jašče wučycca, kab jechać i pracawać u pahanskija staronki. Biskupaŭ misyjaneraŭ iz Alzacyi jość 15. Katalickich arhanizacyjaŭ jość 311 i majuć 36,000 siabroŭ.

Z katalickaha žyćcia ŭ Hišpanii. U 1930 hodzie budzie 1500-letni jubilej śmierci św. Aŭhustyna. Hišpanskija aŭhustyncy abwieścili wialikuju sumu za pracu ab św. Aŭhustyni. Temy: 1) Metadyčnaje i krytyčnaje apracawannie theolohii św. Aŭhustyna (15,000 pesetaŭ), 2) Upłyŭ św. Aŭhustyna i aŭhustynskaha zakonu na zachodniuju kulturu (12,000), 3) Praŭnaja, polityčnaja i sacyjalnaja nawuka św. Aŭhustyna (10,000 pesetaŭ). Pracy mohuć byci napisanyja pałacinsku, abo pahišpansku i pawinny byci prysłany da 5-ha traŭnia 1930 hodu da Monasterio del Escorial u Hišpanii.

— J. E. kardynał Hundeln z Esteban'u, arcybiskup sewillski pastyrskim listom wostra wystupiŭ proci theozofii, jakaja ŭ apošnich hadoch pačynaje pranikaci da Hišpanii. Theozofy trymajucca panteizmu, jaki jość filozofična nieprawidłowym i nia tolki wiery, ale i zwyčajam škodny.

Z katalickich padziejaŭ u Belhii. Piekny i prykładu hodny, wydawany p. de Gerlach'am, belhijski časopis „Rewue Generale" mialikuju ŭwahu źwirtaje na rost psycholohičnaha i etyč-

---

bywaje nawuki, raźwiwaje charaktar, siły duchowyja j fizyčnyja. A našto jamu henyja siły i ŭmiełaści? Ci-ž nie na toje, kab moh potym jaknajwyhadniej paźniejšaje žyćcio ŭładzić, zdabyć dobruju, udałuju fortunu, sławu!?

Woś u ahulnych narysach źmiest žyćcia i trudoŭ każdaha narmalnaha čaławieka. Praŭda— adzin zdabudzie ŭsio heta ŭ najwialikšaj miery, druhi mienšaj, adzin skarej, druhi paźniej; praŭda, što nia ŭsie adnolkawaju darohaju da hetaha dachodziać, adnamu ŭdasca lahčej, druhomu ciažej ale fakt, što ŭsiaki da toha ščaścia imhniecca.

A jak asiahnie ŭsio toje, čaho žadała jaho prahawitaja natura, ci tady skaža sabie: hodzi ŭžo, dosyć!

Hdzie tam! Zaljecca roskašju. Kanacimie ad zmohi, nad mahiłaju stajacimie, a jšče nie zdawolicca, jašče ŭsio kazacimie, što jamu mała, što nia dobra, nie akuratnia ŭsio zroblena, jašče toje mušu zdabyć, hena pieraprawić, pierajnačyć, udaskanalić. I tak z każdym hodam, z każdym dniom i hadzinaj rodziacca nowyja dumki i žadańnia, nowyja namiery i plany, kłapoty j patreby... i tak wiečnaja, biazupynnaja biehatnia... wiečnaje šukańnie...

Ale rečy ziamnyja, stwareńnia, cały świet hety — nia mohuć uščaśliwić čaławieka, nia mohuć u poŭnaj miery jaho zadawolić.

Kalib sapraŭdnaje ščaścia tut na ziamli možna było asiahnuć, to jano pawinna byłob znachodzicca abo ŭ świecie materyi, abo ŭ świecie ducha, bo z henych tolki čaścin cały świet składajecca.

Zrabiem-ža, choć z bolšaha pierahlad tych materyjalnych i duchowych skarbaŭ, ad katorych my spadziajomsia nibyto asiahnuć ščaście, absalutnaje zadawaleńnie

Rečy materyjalnyja, žywyja ci niažywyja, arhaničnyja ci niearhaničnyja, jak heta nazywajuć ich wučonyja — choć i majuć u sabie wialikuju čaścinu daskanalnaści, choć i zadawalwajuć hałoŭnyja, padstawowyja pažadańni čaławieka, jahonaj dušy i cieła — adnak całkom jaho zadawolić nia mohuć. Bo niama ni adnej rečy na świecie, katoraja była-b u poŭnaj miery dobraj, pieknaj, katoraja-b nia mieła ŭ sabie ani wodnaje plamki zła, ani wodnaje zahany.

naha kirunku ŭ sučasnaj belhijskaj literatury. Jość heta źjawa peŭnaju pradznakaju pawarotu nadpryrodnaści da belhijskaha ramanu. P. de Gerlach pytajecca: „Ci tut sprawa tolki jdzie ab ad radžeńniu relihijnym, ab kirunku čysta katalickim? Ci jość zdolnaju katalickaja wizija abahacić raman, abo nie? Ci nadpryrodžanaść daje mahčymaść praniknuć hłybiej u dušu? Što možna dumać ab katalickim ramanie, heta znača— ab jahonaj budučynie?". Na hetyja pytańni adkažuć u čarodnych numaroch časopisi wialikšyja piśmienniki. Belhija maje ŭžo wialiki lik katalickich piśmiennikaŭ, pracy jakich čytaje ŭwieś kulturny świet: naprykład ramany Darignon'a.

— Belhijski ministar aświety pastanawiŭ pawialičyć subsydyi katalickim uniwersytetam z 3-ch na 5,000,00Z frankaŭ.

— Try hady tamu byŭ zakładzieny ŭ Belhii, u Amaysur Mense benedyktyski klaštar, u jakim wučylisia zakonniki dziela pracy miž prawasłaŭnymi. Ciapier-ža budujecca druhi t ki samy u Kempenu. Kiraŭnikom klaštaru budzie P. Adalbert Salberg O. S. B., apat z Ettal'u.

Apost. wizytatar anhlijskich prawincyjaŭ. Jaho świataść Pius XI naznačyŭ rektara anhlijskaha instytutu ŭ Rymie, biskupa Hinsleye apostalskim wizytataram brytanskich prawincyjaŭ. U Afrycy jość 111 misyjanerskich asieliščaŭ, z jakich 51 u krajoch brytanskich prawincyjaŭ.

Nawarot marjawitaŭ. Z Łodzi danosiać ab pawarocie da Kaścioła Katalickaha dwuch marjawickich parafijaŭ, katoryja prad niekalkimi hadami, dzjakujučy padtrymanniu rasiejskaha ŭradu mieli dosyć značnuju kolkaść siabroŭ. U praciahu apošnich hadoŭ ich značna pamienšyłasia: 4 studnia h. h. pryjechaŭ da Łodzi X. Marks, były tworca parachfijaŭ marjawickich u Łodzi, katory wiarnuŭsia na łona Katalickaha Kaścioła jašče ŭ 1913 h. Hety ksiondz pryniaŭ dzwie parafji marjawickija nazad da Kaścioła Katalickaha. Nierazwiazanaj kwestyjaj astałasia tolki sprawa niaruchomaści, jakaja znachodzicca ŭ rukach niailčnych marjawitaŭ. Hetyja niaruchomaści ks. Marks prypisaŭ aktam rejentalnym u 1926 h. na karyść katalickaj parachfii św. Kryža pa prośbie abiedźwiuch nawiernutych marjawickich parafijaŭ.

Prašledawańni ŭ Meksycy. Arcybiskup Guadalajany ŭ Meksycy ks. Orosco y Jimenez, za katoraha haławu Calles abiacaŭ nahradu i praciŭ katoraha wysłaŭ 10,000 wojska, napisaŭ z wyhnańnia da swaich wiernych pasterski list z sławami paciechi i zaachwočywannia. Biskup protestuje praciŭ zakidaŭ roblenych jamu, što zaachwočywaŭ katalikoŭ da paŭstannia. „Zapiarečywaju zakidam praciŭ majej asob'e, jakoby zaachwočywaŭ da paŭstannia". List pasterski taksama padaje dakładnyja wiestki ab mučanickaj śmierci 7 ksiandzoŭ.

Pałažennie katalickaha kaścioła ŭ Partuhalii. Pieršy raz ad času zamardawannia apošniaha karala Partuhalii adnosiny pamiž kaściołam i ŭradam pačynajuć palapšacca. Urad wajskowy hienerała Carmony (ad maja 1926) źwiarnuŭ iznoŭ kaściołu nikatoryja prawy, adabranyja ŭ 1910 h.

Carmona zabaraniŭ pradawać kaścielnuju majamaść, zabaraniŭ užywać kaścioły dla świeckich celaŭ, wiarnuŭ zabranyja kaścioły i klaštary, pakasawaŭ t. zw. misii świeckija, katoryja nie dawali mahčymaści wiaści pracu misijaneram u kalonijach partuhalskich, nawiazaŭ pierahawory ab mahčymaści pawarotu ŭ špitali siostram zakonnym, pazwoliŭ nawučańnie relihii ŭ škołach prywatnych. Pry adkryćci partuhalskaha kaścielnaha synodu byli prysutnymi čatyroch siabroŭ uradu.

U praktycy razdzieł kaścioła ad dziaržawy razbudziŭ u Partuhalii nowaje relihijnaje žyćcio.

Sapraŭdy, woźmiem najcanniejšuju, najpryhažejšuju, najkaryśniejšuju ŭ ludzkim paniaćci reč, napr. zołata, abo najcanniejšy jaki kamień — zdajecca-ž niama nad ich u świeci lepšaha znadobja — adnak majuć i jany swaje zahany: to zanadta makkaje, to zanadta ćwiordaje, nie da ŭsiaho zdatna, a najbolšaja moža zahana ich taja, što wielmi mała ich na świeci jość, nia ŭsiakamu jany papadajucca ŭ ruki.

Ale heta jšče paŭbiady. Horš toje, što materyjalnyja rečy z natury swajej nia wiečnatrywałyja; ci raniej, ci paźniej, z tej ci z inšaj pryčyny jany psujucca, hinuć, uciakajuć z ruk čaławieka. A duša čaławieka žywie wiečna, dyk što-ž jaje ciešycimie tady, jak materyjalnyja pryjemnaści skončacca, abo papsujucca?

Najbolšaje i najlepšaje bahaćcie, ciažkaju, mazolnaju pracaj zdabytaje, hinie, marnujecca ad prypadkaŭ časta ad nas niezaležnych. Nahłaja pawodka, ziemlatrasiennie, abo niespadziawany pažar usie nadziei i plany haspadara nistožyć u wadnej časinie.

Razšalełaja bura za adnym zamacham honie ŭ biazdonnoju hłyb marskuju ŭsiu zdobyč maraka, handlara pramysłoŭca, pradpryjemcy.

Tam znoŭ złość ludzkaja i niesprawiadliwaść patajemna, abo jaŭna hwałtam čužuju ŭłasnaść wydziraje.

Tut sam čaławiek praz niaŭmiełaść, niedahlad ci nierazwahu, abo skupaść samachoć wypuščaje z ruk prydbanyja mazalom krywawym dastatki.

Jak toj pawuk pracuje mazolna dni i nočy pakul wysnuje cianioty — a tut prydzie z miatłoju słuha i ŭ adnej chwilinie źmiacie cełuju sieć, dyj niaraz i samoha pawuka razatre pad miatłoju — tak padobna čaławiek mučycca, haryć cełymi dniami j hadami, kab prydbać i ŭładzić majemaść, stanowišča, sławu, až woś ni adsiul ni adtul zdarycca jakajaś złybieda: chwaroba, śmierć, wajna, rewalucyja i zništoža ŭsiu zdobyč, zmarnuje ŭsiu pracu.

Dyk nadta niapeŭnaje i niatrywałaje ščaście, asnawanaje tolki na materyi.

A moža idealy duchowyja: hłybokaja wieda, zdawoleńnie estetyčnaje ci maralnaje, wialikaja sława, dobraja pryjaźń i ŭsialakija inšyja ducho-

Kaścioł aswabadziŭsia ad ciažkoj apieki dziaržawy, a niesprawiadliwaści, zroblenyja kaściołu praz masonaŭ, wyklikali žywuju reakcyju i pryčynilisia značna da razbudžeńnia relihijnaści ŭ narodzie.

Supolnaja praca pamiž kleram i katal kami świeckimi moža służyć inšym krajom za prykład.

Daŭniejšaja niezacikaŭlenaść relihijnaja prapała. Moładź uniwersyteckaja z Kaimbry i Lizbony złučyła ia razam, kab supolnymi siłami wiaści zmahannie z woraham. Seminaryi duchoŭnyja ŭ Bradzie, Opporto i Portalegre majuć taki wialiki napływ kandydataŭ, što zmušany byli ahraničyć pryjom ich. Presa katalickaja razwiwajecca taksama pamysna. Założanaja praz episkapat časopiś „As Novidades" zaličajecca da najlepšych časopisiaŭ u krai.

Sučasnaja kalehija kardynałaŭ. U ciapierašni čas kalehija kardynałaŭ naličaje 66 siabroŭ. 6 kardynałaŭ — biskupaŭ, 51 kardynałaŭ — kapłanaŭ i 9 kardynałaŭ — dyjakanaŭ. Što da narodnaści: 33 jość Italjancaŭ, rešta inšych narodnaściaŭ: 7 Francuzaŭ, 5 Hišpancaŭ, pa čatyroch z Ameryki (Zł. St.) i Niamieččany, pa dwuch z Polščy, Aŭstryi i Anhlii, pa adnamu z Wenhryi, Čechasławacyi, Belhii, Halandyi, Partuhalii, Kanady i Brazylii.

Katalictwa ŭ Indyi. Jakija dabradziejstwy robić tam miłaserdzie chryścijanskaje, daje poŭnaje nam paniaćcie achwiarnaść „Haspadyń Dobraha Pastyra" ŭ špitali św. Marty ŭ mieście Bangalore. Špital heny istnuječ hadoŭ sorak; za hety čas wylečana tam i dahledžana 1,920,000 asob biaz roznicy stanu i relihii. Lik katalikoŭ u Indyi dajšoŭ da 3,342,000. U školach pracuje 13 zakonaŭ, a ŭ charaktary miłaserdzia 60 hrupaŭ žanockich.

Z žyćcia relihijnaha ŭ S.S.R.R.

Dalejšy prašled duchawienstwa. Ks. T. Skalski, probašč Kijeŭski św. Aleksandra, prałat kapituly Łucka-Žytamierskaj i apošnimi časami admistratar apostalski na Ukrainie, zasudžany sawieckim sudom na 12 hadoŭ turmy bytcam za špiehoŭstwa na karyść Polščy.

— Hetymi dniami ks. Stysła z Ukrainy zasudžany na 10 hadoŭ kancentracyjnaha abozu u Sałoŭkach. Adnačasna biskup Słoskan, aryštawany ŭ kastryčniku 1927 h. u Mahilowie, taksama zasudžany na 3 hady i sasłany ŭ Sałoŭki.

SPRAWIADLIWAŚĆ JOŚĆ WIEČNAJA I NIEŚMIAROTNAJA
(Kn. Mudraści 1,15).

KALENDARYK

Dni	N. styl	St. styl	Rymska - katal.	Hreka - katal.
S.	22	9	Papial. Stal. św. Piotry	Nikifara
Č	23	10	Piotry Dziamiana bp.	Charłampa m.
P.	24	11	Macieja apostała	Ułasija, Usiewałada
S.	25	12	Cazaraha	Melecija
N.	26	13	† 1 n. postu. Wiktara	Marcinijana
P.	27	14	Alaksandra m.	Aksencija
A	28	15	Ramana ap.	Anisima
S.	29	16	Teafila	Pamfiła
Č.	1	17	Albina b	Teodara
P.	2	18	Paŭła m. Heleny	Lwa, Papy Rym.
S.	3	19	Kunegundy cezar.	Archipa
N.	4	20	† 2 niadz. postu. Kazimiera	Lwa episk.
P.	5	21	Eŭzebiaha	Cimachfieja
A.	6	22	Perpetui	S. S. M. h. 4 Efezi

wyja pryjemnaści, — moža jany zdalejuć całkom zdawolić dušu ludzkuju?

Dy hdzie tam! Najhłybiejšyja dasiahnienni nawukowyja nie dajuć akančalnych adkazaŭ na roznyja zahadki. Šyrokaja wieda adkrywaje tolki čaławieku što-raz bolš tajnicaŭ na świecie, katoryja dalej mučać ludzki rozum.

Praŭda, časami ŭ hłybokaj miłaści i ŭzajemnaj spahadzie wielmi ciesna łučacca sercy, praŭda, što ŭ kružku darahich siabroŭ i kachanych asob žyćcio i praca stanowicca pryjamniejšym, a niadola sałodšaj. Adnak-ža, jak trudna znajści dobraha, ščyraha i wiernaha pryjaciela, a znajšoŭšy pratrywać z im da śmierci ŭ dobraj zhodzie! Jak-ža časta marny zysk, lohkamysnaja padazronnaść, rožnica ŭ pahladach, abo śmierć razłučaje sercy pryjaźniaju zwiazanyja!

Dyk niama ščaścia na ziamli, tut tolki — biazupynnaja biehatnia ad raskošnych wyhadaŭ— da hality j žabractwa, ad śmiechu — da śloz...

Ach, jak udała maluje heta naš Bahdanowič:

„Šmat u našym žyćci jość daroh,
A wiaduć jany ŭsie da mahiły.
I biaz jasnych nadziej, biaz trywoh,
Zahubiŭšy apošnija siły.
My sajdziomsia, spatkajemsia tam
I spytajem siabie: dla čaho my
Pa dalokich i roznych puciach
Adzinoka jšli ŭ kraj niewiadomy?
I čamu paśpiašalisia tak,
Napružajučy ŭsie swaje siły,
Kali cicha paŭzučy čarwiak
Ŭsio-ž dahnaŭ nas la samaj mahiły?"...

(Wianok str. 89).

Ziamnoje ščaście — jość dla nas tolki... wodbleskam praŭdziwaha ščaścia.

Chronika.

Ab nabaženstwie padčas wybaraŭ. U dniach wybaraŭ u Sojm i Senat 4 i 11 sakawika s. h. J. E. Arcybiskup-Mitrapalit Wilenski zahadaŭ, kab nabaženstwy ŭ kaściołach adbywalisia na ranicy a 8—9 h., kab hetym dać mahčymaść hramadzianstwu ŭziać udzieł u hałasawańni.

Źmieny ŭ duchawienstwie. Na padstawie zahadu J. E. Arcybiskupa-Mitrapalita Wilenskaha zrobleny niekatoryja źmieny na pasadach duchawienstwa: ks. dr. Kazimir Kułak naznačany wikarym pry kaściele pa-bernardynskim u Horadni; ks. Stanisłaŭ Stefanowič (z archid. Mahiloŭskaj) wikarym u Łazduny; ks. Jazep Białaŭski z Wielucianaŭ naznačany na wikaraha ŭ Lidu; ks. dr. S. Janowič naznačany wikarym pry Fary Horadzienskaj; ks. P. Rahinski naznačany prefektam škoły ziemlarobska-laśničaj i rektaram kaścioła ŭ Žyrawicach; ks. W. Bierazoŭski, probašč u Sužanach, naznačany probaščam u Padbiareźzie; ks. W. Wajtekunas, probašč z Padbiareźzia naznačany ŭ Sužany — usie z dniom 4 lutaha 1928 h.

Na česć św. Ajca. 6 lutaha siol. h. u 6-ju hadaŭščynu karanacyi św. Ajca Piusa XI u Wilni adbylisia dźwie ŭračystyja akademii: adna z inicyjatywy Lihi katalickaj dla hramadzianstwa Wilenskaha, a druhaja dla moładzi školnaj. Adna i druhaja akademii adbylisia ŭ adnym časie, na jakich było šmat prysutnych, jak z hramadzianstwa, tak i moładzi školnaj. Na akademii Lihi Katalickaj byŭ prysutnym J. E. Arcybiskup-Mitrapalit Wilenski, Wajawoda i inš. Druhaja akademija dla moładzi školnaj adbyłasia ŭ sali Sniadeckich.

Na intencyju św. Ajca. 6 lutaha siol. h. a hadz. 9½ J. E. ks. Arcybiskup adprawiŭ uračystaju Imšu św. z akazii hadoŭščyny wybaru św. Ajca Piusa XI.

Imianiny J. E. Arcybiskupa. 6 lutaha s.h., a hadz. 7-aj uwiečary J. E. Arcybiskup-Mitrapalit pryjmaŭ pažadańni z pryčyny prypadajučych na zaŭstra swaich imianin. Pažadanni ad imia kapituły i ŭsiaho duchawienstwa m. Wilni złažyŭ J. E. Biskup Sufrahan, katory tak-ža nastupnaha dnia a hadz. 9½ adprawiŭ uračystaju Imšu św.

Uwazie prefektaŭ. Prefektam škoł J. E. Arcyb. prypaminaje dahladać, — kab moładź školnaja ŭ niadzieli i światy abawiazkawa bywała na Imšy św. u kaściele i kab stasoŭna da rasparadžeńnia Min. Wyzn. Rel. i O. P. z dnia 9 śniežnia 1926 h. § 7 hetaja školnaja moładź hawaryła supolnaju malitwu prad i pa lekcyi.

Usiačyna.

Jubilej P. W. Schmidt'a. P. W. Schmidt naleža da liku najsłaŭniejšych etnalohaŭ katalikoŭ siańniašniaha času, a dziela hetaha ŭwieś wučony świet z uciechaju abchodzić jahony 60 hodni jubilej. P. W. Schmidt naradziŭsia 16 lutaha 1868 hodu ŭ Horde, niedaleka Dortmutdu, jak syn wučyciela. U Alzacyi pačaŭ wučycca ŭ himnazii, jakuju skončyŭ u Steylu ŭ Holandyi, dzie byŭ instytut najstarejšaje misyjanerskaje kangregacyi. Chacieŭ stacca misyjaneram i staŭsia im. U 1892 hodzie byŭ paświačany na duchoŭnika i byŭ wučycielam u Neisse u Sylezii. Z Neisse pierajechaŭ da Berlina i pačaŭ na Uschodnim instytuci wučycca mowaŭ. Končyŭšy nawuku byŭ paklikany da Modling'u pad Wienaju na prafesara, na pasadzie jakoha prabyŭ až da letašniaha hodu. Letaś byŭ naznačany Piusam XI dyrektaram Misyjanerskaha muzeju.

Najwialikšaju pracaju apošnich dadoŭ była misyjanerskaja wystaŭka ŭ Rymie hodu 1925-ha. Hetaj pracy P. Schmidt addaŭsia istotna ŭwieś.

Praŭda, uwieś świet wučonych, jakija byli na ŭspomnienaj wystaŭcy adpłacili pracawitamu dyrektaru ščyrym ździwam nad wiedaju P. Schmidta ŭ swaim addzieli. Najwialikšaju pracaju P. Schmidta jość „Ursprung der Gottesidee" („Pachodžańnie idei Boha").

Wyšspomnienaja praca pryniesła aŭtoru wiečnuju sławu.

Dr. I. Seipel u Prazie. Aŭstryjaki dziaržaŭny kancler dr. Ihnat Seipel (katalicki ksiondz) na prośbu niamieckaha katalickaha studenskaha hurtu „Akademia" puyjechaŭ da Prahi Českaj pračytać dnia 13. II. 1928 hodu lekcyju na temu: „Pahlad na świet i narodnaść".

Pošaść samahubstwa. Pa najwialikšych miestach Zachodniaje Europy panuje niebywałaja ŭ historyi pošaść samahubstwaŭ. Štodzienniki niamieckija, francuzkija, anhielskija i česk ja hwałtu kryčać. Končać samahubstwam pieraważna moładź, u bolšaj častcy dzieci bujnaj i siaredniaje buržuazii. Pryčynaŭ šukaci nia trudna. Usim dobra wiedamaju jość jakaść buržuažnaje etyki: *hnil.*

Śmierć katalickaha prafesara ŭ Holandyi. U Nymveg'u pamior prafesar i druhi rektar katalickaha uniwersytetu, P. Langen Wendel O. P. Da zakonu ŭstupiŭ 1884 hodu, a pa filozafičnych i theolohičnych nawukach byŭ naznačany prafesaram na šwajcarskim katalickim uniwersytecie ŭ Freiburgu i prabyŭ tam całych 23 hadoŭ. Pa załažeńniu uniwersytetu ŭ Holandyi byŭ u Nymvegu prafesaram až da śmierci. P. Wendel byŭ znatnym sociolohamі i napisaŭ cennych rad pracaŭ.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.

Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.

Biełaruskaja drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Ludwisarkaja wul. 1.

PAŠTOWAJA SKRYNKA.

Ks. St. H. u W.: 30 zł. atrymali. Dziakujem ščyra. Čamu Wy nam ničoha nie napišycie? Čakajem.

Al. J. u W.: 2 zł. atrymali. „Chr. D." wysyłajem.

M. B. u Š.: 4 zł. atrymali. Hazetu pasyłajem.

Ks. praf. A. N. u R.: 8 złotych atrymali „Dumku" pasyłajem. Adnak my nia peŭny, što časopiś naša da Was dojdzie, bo padany nam adres duža niawyrazny.

J. P. u W. 4 zł. atrymali. „Dumku" pasyłajem. Ci jana da Was dojdzie, my niapyŭny, bo duža niawyrazny adres i proźwišča.

Ks. J. S. u Ł.: Za dalar dziakujem. Nie zabywajcie ab nas!

Ks. St. Š. u J.: 8 zł. atrymali „Ch. D." pasyłajem.

Ks D-r J. R. u B.: Za 10 zł. i materjał dziakujem. Karystajem. Prosim pisać bolš i prysyłać nam zahadzia.

Chłopčyku z W. H.: Wierš Waš atrymali. Skarystajem.

Ant. B. u Ž.: Probnyja numary pasłany. Čakajem na padpisku.

A. St. u H.: Probnyja numary pasłany. Čakajem na padpisku.

D. A. u S.: Proźbu Wašu spaŭniajem.

M. A. u J.: Probnyja numary pasłany. Prypaminajem ab padpiscy.

Ks. Fr. B. K. u P.: Prośbu Wašu spoŭnili.

W. K. u A.: I Wam i Wašamu tawaryšu „Chr. D." na probu pasyłajem. Dziwić nas, što Wy žadajecie tak-ža, kab Wam pasłać „Duch i Praŭda" hazetu metadystaŭ. Swaju prośbu wy apirajecie na tym, što lubicie čytać biełaruskija hazety. Woś-ža prypaminajem wam, što nia ŭsio biełaruskaje jość dobraje. Čytać možna i treba tolki hazety dobryja. I wam jak kataliku niawolna ani čytać, ani pašyrać hazet sekty metadystaŭ.

J. S. u W.: Achwotna pasyłajem wam na probu našu časopiś. Jak paznajomiciesia i padabajecca, dyk prysyłajcie padpisku.

P. J. u D.: wašy žarty mała daścipnyja, u druk nia pojduć. Tak-ža nie padchodzić da druku waša karespandencyja, bo zašmat u joj pałityki, a naša časopiś palitykaj nie zajmajecca. Pišycie što bolš adpawiednaje.

E. Š. u K.: Na „Dumku" 10 zł. atrymali, dziakujem. Hazetu pasyłajem.

Žarty:

Plotki.

U wialikaj wiosce, światkujučy, sialanie hutaryli ab tym — ab sim.

Symon kaža: — „Hm, music wajna budzie"... — „Čamu"?

Symon: „bo pajšli wialikija padatki, a ŭ zbožy niaŭroda".

U siaredzinie wioski nazaŭtra haworać adny druhim: — „Čuješ? wajna budzie". — „A ty skul wiedaješ?" — „Dy dziadźka Symon kazaŭ: što i z nieba pakazalisia znaki, dy pašła wialikaja niaŭroda i ŭžo nakładajuć strašennyja padatki"...

A na druhim kancy wioski baby pačali płakać.

Na treci dzień u cełaj wiosce šyjuć kašuli, sušać suchary, a mužčyny i chłopcy kinuli rabotu i pjuć harełku, bo „usio roŭna, wajna budzie".

Ty kim budzieš.

Dzieci razhawarylisia z baćkam:

— Jak ja budu wialikim, kazaŭ Michaś, dyk pajedu ŭ Ameryku, zarablu mnoha hrošaj i budu latać pa pawietry.

— A ja, kazaŭ Antoś: nawučusia, nawučusia i paprostu hawaryć nia budu.

— Durnaja twaja nawuka, kaža baćka. A ty kim budzieš? pytaje baćka najmałodšaha Janku.

— Ja budu rodnym synam u taty.

Baćka abniaŭ i pacaławaŭ Janku i kaža:

— Praŭdu Pan Jezus harawyŭ: „Kali wy nia budziecie, jak hety najmienšy, nia ŭwojdzicie da Waładarstwa Niabiesnaha".